CENA 25 groszy wraz z dodatkiem, a bez dodatku 10 groszy Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 89 (8317) Niedziela, dnia 18 kwietnia 1926 r. Rok XXXIV.

Próba zamachu na królowę Marję rumuńską.

WIEDEN. 17. „Neue - Freie Presse" donosi z Bukaresztu, że na drodze do Konstancy na linji kolejowej przez którą miał przejeżdżać pociąg dworski, wiozący królowę Marję, patrol policji znalazł dwie puszki, naładowane dynamitem. Odkrycie nastąpiło zaledwie na kilka minut przed nadejściem pociągu. Policja natrafiła już na ślady sprawców.

Nowy rząd Uzunowicza w Jugosławji.

BIAŁOGROD. 17. Minister oświaty Stefan Radicz ostatecznie odmówił podporządkowania się decyzji gabinetu i wręczenia swojej dymisji. Wobec tego cały gabinet złożył dymisję na ręce króla. Natychmiast król powierzył ponownie misję Uzunowiczowi. Uzunowicz zastąpił Radicza przez Trifunowicza. Uzunowicz mógł się utrzymać tylko dzięki temu, że uzyskał poparcie Słoweńców.

Sowiety u progu bankructwa.

BERLIN. 17. W depeszach z Moskwy dzienniki przytaczają mowę, wypowiedzianą przez Bucharina z powodu katastrofy gospodarczej w Sowdepji. Bucharin oświadczył, że Sowiety znajdują się u progu bankructwa i ratunek może nadejść tylko przez energiczne współdziałanie ze strony włościańskiej. Na pomoc ze strony zagranicy, mówi Bucharin, liczyć w żadnym razie nie można.

Litwa traktuje z Sowietami o sojusz.

RYGA. 17. Prasa łotewska donosi, że między Litwą a Sowietami toczą się obecnie rokowania o zawarcie paktu specjalnego. Litwa na skutek tych pertraktacji ma wystąpić z Ligi Narodów i wejść w sojusz z Sowietami. Wzamian za to uzyska gwarancje granic litewskich od strony Polski i zagwarantowanie posiadania Kłajpedy. Układ ten byłby znacznie obszerniejszy i bardziej daleko idący, niż wszystkie dotychczasowe układy i propozycje układów uczynione przez Sowiety państwom bałtyckim.

Zdaniem prasy ryskiej, zawarcie tego układu byłoby przełamaniem wspólnego frontu państw bałtyckich. Pozatem państwom bałtyckim, a przedewszystkiem Łotwie, układ taki zagraża gospodarczo.

RYGA. 17. Ministrowie państw bałtyckich zebrali się wczoraj w Rydze na konferencji poufnej celem naradzenia się nad sytuacją stworzoną przez rokowania rosyjsko - litewskie.

Straszna zbrodnia.

KAMIENICA. (Śląsk niemiecki) 17. Wczoraj pięćdziesięcioletnia Berta Thiele zabiła młotkiem pięcioletniego swego syna.

Możliwość strejku w Anglji.

LONDYN. 17. Wczoraj odbyła się konferencja delegatów pracodawców przemysłu metalurgicznego z przedstawicielami robotników w sprawie podwyższenia tygodniówki o jeden funt szterling. Ponieważ przedstawiciele robotników nie chcieli się zgodzić na warunki pracodawców, spodziewane jest, że metalowcy w najbliższym czasie porzucą pracę.

Bezrobocie w Berlinie.

BERLIN. 17. Główny urząd statystyczny podaje dane o ruchu bezrobotnych w Berlinie za czas od 1-go do 10 kwietnia r. b. Zarejestrowano 109.000 wobec 122.000 z poprzedniego okresu. Zapomogi otrzymało 88.000, wobec 58.000 z poprzedniego okresu. Różnica otrzymanych zapomóg wynika nie z powodu otrzymania pracy, lecz ponieważ nie otrzymujący od 1 kwietnia zapomóg wykorzystali przewidziany przepisami termin.

Giełda zbożowa.

BERLIN 17,4. Na wczorajszej giełdzie zbożowej płacono za metr w markach złotych: Pszenica 29.70, na maj 30.60, na lipiec 29.95, żyto 18,20, na maj 19.60, na lipiec 20. 0, jęczmień browarny 21.80, na paszę 18.70, owies 20.50, na maj 19.75, mąka pszenna 38.40, żytnia 27.50, otręby pszenne 11.25, żytnie 12.—, wyka 31.—, saradela 40.—, łubin niebieski 12.75, żółty 14.50, płatki kartoflane 16.60, kartofle białe 1.15, czerwone 1.70. Tendencja bardzo mocna.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 17.4. Wczoraj od rana kurs dolara w obrotach międzybankowych wynosił 8.90 zł. Bank Polski kupował wczoraj dolary po kursie 8.80.

Giełda pieniężna.

ZURYCH, 17.4. Paryż 17.85, Londyn 25.18½, Nowy Jork 5.18.2, Berlin 123.4.

Traktory i polityka.

W tych dniach upłynęło pięć lat od chwili, kiedy sowiecka myśl polityczna krążąca po bezdrożach rewolucyjnej doktryny Marksa weszła na drogę liczenia się z koniecznościami gospodarczemi w formie t. zw. Nowej Ekonomicznej Polityki (Nep). Pięcioletni proces formowania się socjalistycznego państwa pod znakiem „Nepu" niektórzy politycy nazywają procesem „rusyfikacji Sowietów" dla oznaczenia, że rząd moskiewski główną troskę obraca na uporządkowanie stosunków wewnętrznych.

Chcąc zrozumieć wielką przemianę, która zaszła w ciągu pięciu lat w Rosji Sowieckiej najlepiej przedstawić historję stosunku Sowietów do kwestji włościańskiej. W r. 1921 Rosja przechodziła klęskę głodu jedną z największych w historji. Rząd sowiecki rzucił wtedy hasło przymusowych rekwizycji a Trockij oświadczył, że „jeżeli chłopi nie dadzą chleba dobrowolnie — weźmiemy go bagnetami". W ślad za tem ruszyły zbrojne ekspedycje na wieś rosyjską, wydzierając chłopom chleb i znacząc drogę krwią i płonącemi zgliszczami osiedlisk wiejskich. W rezultacie jednak wzmogły się nastroje antysowieckie na wsi a chłopi niejednokrotnie witali wyprawy żywnościowe ogniem karabinowym. Stan wojny domowej nie mógł jednak trwać długo. Rząd nie mógł przemawiać do chłopów tylko językiem pocisków karabinowych. Z inicjatywy Lenina położono wówczas kres ekspedycjom karnym i postanowiono rozpocząć wobec wsi nową ekonomiczną politykę. Opracowano system podatków, w którym podatek w naturze odgrywał doniosłą rolę. Postanowiono zwrócić się „twarzą do wsi", rozumiejąc, że bez dobrobytu włościaństwa nie można budować państwa i opierać polityki rządu robotniczo-włościańskiego na antagonizmie między robotnikiem a włościaninem.

Urzędowy organ rządu sowieckiego „Izwiestja" z okazji pięciolecia „Nepu" pisał: „Wojenny komunizm konieczny w swoim czasie ze względu na szczególne warunki w jakich znajdowały się Sowiety musi ustąpić miejsce pokojowemu komunizmowi. Zamiast przymusu rząd sowiecki opierać będzie swą politykę wobec wsi na wzajemnym interesie przekonania i zgodzie stron". U schyłku pięciolecia „Nepu", rząd sowiecki, który w roku 1921 słał chłopom rosyjskim posiłki karabinowe — śle na wieś sowiecką dziesięć tysięcy traktorów, dając dowód, jak dalece leży mu na sercu dobrobyt gospodarczy chłopa rosyjskiego. Ten sam Trockij, który w roku 1921 groził chłopom bagnetami przed kilku tygodniami na zjeździe instruktorów rolniczych wypowiedział takie słowa: „Sowiety zamówiły u Forda w Ameryce z góra 10.000 traktorów na sumę 4.700 tysięcy dolarów. Jest to wydatek ciężki, ale konieczny. Dobrobyt wsi sowieckiej — to pierwsze i ostatnie wskazanie partji komunistycznej. Tylko traktor wyciągnie wieś sowiecką z bagna ciemnoty ku słonecznej przyszłości socjalistycznego dobrobytu".

Taki jest sens pięcioletniej ewolucji „Nepu" od bojowego komunizmu do gospodarczego komunizmu. Ten proces przemiany gospodarczo-politycznej, którą Trockij nazywa „polityką wielkiego traktoru" niektórzy nazywają „polityką powrotu do ustroju drobno-burżuazyjnego".

M. O.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 17 kwietnia 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	744.3
2) Kierunek wiatru	S.
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	pogodnie
5) Wilgot. bezwzględna	6.5
6) Wilgot względna	79.%
7) Temp. powietrza	+ 8°.4
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zacałyd.)	—
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. zacałyd.)	+21°.7
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. zacałyd.)	+ 5°.2
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+ 0°.85

Labour Party i komunizm.

Wewnętrzna sytuacja angielska przedstawia się bardzo ciężko. Trudności w przemyśle, zwłaszcza górniczym, oraz trwałe bezrobocie, którego nie zdołał zmniejszyć socjalistyczny rząd Macdonalda, piętrzą stale trudności przed obcym gabinetem. Sytuacja komplikuje się o tyle, iż w łonie najpotężniejszej partji robotniczej angielskiej socjalistycznej „Labour Party" zachodzą znamienne przesunięcia, stwierdzające wzrost wpływów komunistycznych.

Działalność komunistów do niedawna jeszcze przedstawiała się bardzo skromnie. Ostatnie jednak miesiące wykazały, iż komuniści angielscy, zgodnie z ogólnym systemem propagandy dyktowanej przez Moskwę rozpoczęli jawną „robotę" wywrotową nietylko w sferach robotniczych, ale i w wojsku—warmji i floce Głośny proces komunistyczny, który odbył się w końcu roku zeszłego w Londynie odkrył istotne zamierzenia działalności komunistycznej, odkrył dalej źródła kierownicze i finansowe całej akcji, skoncentrowane w Moskwie.

„Labour Party" opierała swą socjalistyczną ideologję na przewadze pierwiastków moralnych i humanitarnych, w przeciwstawieniu do organizacji socjalistycznych innych krajów, w których jak zwłaszcza w Niemczech przeważały pierwiastki materjalistyczne. W tym kierunku prowadził stronnictwo Macdonald, a wraz z nim wybitni socjaliści angielscy, jak Suowden czy Ponsonby. Kierunek ten nigdy nie miał nic wspólnego z komunizmem. Ato i po wojnie, pod znanym płaszczykiem otworzenia „jednolitego frontu proletarjatu" komuniści moskiewscy rozpoczęli próby, zmierzające do pozyskania dla swych haseł robotników angielskich.. W 1922 roku odbyła się w Berlinie konferencja socjalistyczna, na której obecni byli przedstawiciele III-ej Międzynarodówki. Konferencja ta wykazała dobitnie, iż znalezienie wspólnego terenu, wspólnych podstaw pracy z komunistami jest niemożliwe. Próba skończyła się niepowodzeniem, a komunizm moskiewski rozpoczął nową falę ataków skierowanych przeciw socjalistom angielskim uznanym przez Moskwę za zdecydowanych pachołków burżuazji. Fala ta wkrótce przeszła i komuniści zmienili metody postępowania, rozpoczynając na nowo kokietowanie socjalistów angielskich

Skutek tej gry był taki, że stronnictwo Macdonalda, które w Berlinie zdawało się, iż zostało uleczone ze wszelkich złudzeń, zdecydowało się na ponowne zbadanie kwestji, czy istnieje możliwość zbliżenia między „Niezależną Partją Pracy" a komunizmem moskiewskim. Ze decyzje poszły w kierunku szukania tych możliwości świadczy to o dobrych rezultatach roboty komunistycznej w łonie stronnictwa angielskich robotników, świadczy to o pewnem rozbiciu jednolitego dotychczas — w sprawie komunistów — stronnictwa.

Niewątpliwie robotnicy angielscy posiadają jeszcze więcej niż robotnicy innych krajów złudzeń co do dążeń komunistycznych i nie doznali niczego na swej własnej skórze. Tem tłumaczą się iluzje jak poddają się łatwo w stosunku do bolszewickiego raju. Z drugiej strony jednak robotnik angielski nie entuzjazmuje się i przedewszystkiem — rachuje. Obraz przewrotu społecznego w Anglji, dokonanego ściśle według wzorów rosyjskich nie pociąga go zupełnie, a tego życzy sobie przecież Trockij w swej ostatniej książce „Dokąd idzie Anglja?" Te cechy charakteru angielskiego i niewątpliwy wpływ starych ideologów socjalizmu angielskiego uchroni napewno całość „Labour Party" i jej ideowe nie-komunistyczne oblicze. Gdyby się miało stać inaczej, w obecnych ciężkich warunkach przemysłowych Anglja mogłaby się stać terenem wielkich wstrząsów społecznych o nieobliczonych konsekwencjach politycznych.

T. K.

Dla tych, co płacą podatek dochodowy.

Jak wiadomo, termin składania zeznań o dochodzie, ustawowo wyznaczony na 1 marca, został w roku bieżącym przedłużony do 1 maja. Wobec zbliżającego się terminu uważamy za celowe zwrócić uwagę czytelników na niektóre okoliczności, pozostające zazwyczaj bez należytego uwzględnienia przy składaniu zeznań.

Zeznania winny składać wszystkie osoby, osiągające ponad 1500 złotych rocznego dochodu (nie dotyczy to dochodu od uposażeń służbowych, podatek od których opłaca się w drodze potrąceń od pensji); osoby, których dochód płynie z przedsiębiorstw handlowych IV i V kat. z pracowni rzemieślniczych VIII kat., jak również z domów mieszkalnych do 4 pokojów włącznie, są z reguły zwolnione od składania zeznań, o ile nie otrzymają osobnego wezwania od władzy skarbowej.

Zeznania muszą być składane na formularzach, wydawanych bezpłatnie w urzędach skarbowych. Rubryki tych formularzy szczegółowo określają dane, które winny być w zeznaniach umieszczone.

W dziale I zeznania podaje się we właściwych przedziałkach dochód — netto, to jest taki, jaki pozostaje już po potrąceniu kosztów, połączonych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, eksploatacją domu i tp.

Przy obliczeniu tego dochodu — netto często pomija się ustawowo dopuszczalną amortyzację przedmiotów, służących jako źródła dochodu, która nie może przenosić:

1) przy budynkach mieszkalnych — 2 proc.,

2) przy budynkach gospodarczych — 3 proc.,

3) przy budynkach fabrycznych — 4 proc.,

4) przy ruchomościach (urządzenia biur, kantorów sklepów i t. p.) — 5 proc.;

5) przy maszynach, narzędziach i t. p. — 10 proc., wartości przedmiotu. W każdym razie powtarzamy, podana w dziale I ogólna suma dochodu ze wszystkich źródeł winna być już rezultatem wszystkich powyższych potrąceń.

Od dochodu — netto są dopuszczalne tylko te obliczenia, które są podane w pięciu punktach działu II-go zeznania, jako to: procenty od długów, renty, opłaty do kas emerytalnych, do kas chorych, koszta asekuracji i faktycznie zapłacone podatki. W szczególności trzeba mieć na względzie, że wszystkie te obliczenia winny być udowodnione autentycznemi dokumentami, załączonemi do zeznania lub złożonemi na żądanie władzy skarbowej: co się tyczy uiszczonych podatków, to winny być wykazane w zeznaniu jedynie podatki faktycznie uiszczone w 1925 roku, czyli, że dowodami mogą być tylko kwity, wydane w roku 1925, niezależnie od tego, za jaki okres podatki te się należały; może więc być potrącony podatek obrotowy za I lub II półrocze 1924 roku, faktycznie zapłacony w 1925 r., lecz nie może być potrącony podatek obrotowy za I półrocze 1925 roku, jeżeli został wpłacony nie we właściwym terminie, a w 1926 roku. Zupełnie nie mogą być potrącone podatek majątkowy i dochodowy.

Jak wiadomo, przy braku ksiąg handlowych i innych dokładnych danych o dochodzie płatnika, dochód ten jest obliczany na zasadzie przeciętnych norm dochodowości w stosunku do urzędowo ustalonego obrotu przedsiębiorstwa: normy te zostały podane w jednym z okólników ministerstwa skarbu, jako orjentacyjne i nie obowiązujące i mogą być zmieniane przez poszczególne komisje szacunkowe stosownie do lokalnych warunków. Według tych norm, dochód np. sklepów kolonjalnych wnosi 4 proc. w hurcie i 10 proc. w detalu, w sprzedarzy mięsa 4 proc. i 10 proc. wędlin i ryb 7 proc. i 15 proc., chleba 3 proc. i 7 proc. pieczywa 5 proc. i 10 proc., jadłodajni 15 proc. pensjonatów 20 proc., domów ajenturowo-komisowych 60 proc., ekspedytorów 20 p. piekarni 8 proc., pracowni szewckich 15 proc., krawieckich 15 proc., kuśnierskich 25 proc., ślusarskich 25 proc., stolarskich 20 proc., mechanicznych 15 proc. i t. p.

Mimo iż normy te przy dzisiejszej wyjątkowo niepomyślnej konjunkturze często nie odpowiadają rzeczywistości, urzędy skarbowe, widząc w tem nadzwyczajne ułatwienie swego zadania, stosują te normy bardzo chętnie i idą nawet dalej; nie dopuszczają przy tych normach żadnych chociażby udowodnionych obliczeń na uiszczone podatki, asekuracje i in., (p. wyżej), uważając, że normy te dają już czysty dochód, ostatecznie podlegający opodatkowaniu. Nie wynika to z treści okólnika i jest nielogiczne. Po pierwsze wysokość niektórych uiszczonych podatków, np. patentu, który jest jednakowy dla wielkiego i małego sklepu konfekcyjnego, dla kina mającego 600 miejsc i 6000 miejsc i t. d., może w jednym wypadku stanowić nikłą część dochodu, a w drugim — pochłonąć większą jego część; nie mówimy już o takich odliczeniach, jak asekuracja życiowa lub od nieszczęśliwych wypadków, którą właściciel jednego sklepu galanteryjnego być może płaci, a drugiego — nie; a przecież podobne obliczenia zostały wprowadzone do ustawy w wyraźnym celu zachęcenia do asekuracji, uczestnictwo w kasach emerytalnych, zapomogowych, itp. Jest to moment socjalny w opodatkowaniu, mający głębsze podstawy, a ignorowanie go przez organy wymiarowe jest sprzeczne z intencją prawodawstwa i winno znaleść sprzeciw ze strony przedstawicieli płatników w komisjach szacunkowych.

Moment socjalny ma na względzie i inne postanowienie ustawy a mianowicie art. 26, który ustala ulgi ze względu na stosunki rodzinne płatnika. Mianowicie, o ile na utrzymaniu osoby, której czysty dochód nie przekracza 7.200 zł., znajduje się więcej niż jeden członek rodziny, wówczas przypadającą stopę podatkową obniża się o o dwa stopnie za każdego następnego członka rodziny. W ten sposób rodzina, składająca się z męża i żony nie korzysta z ulgi, z męża, żony i dziecka — korzysta z ulgi o 2 stopnie na to dziecko i t. d. Za członków rodziny uważa się małżonków, dzieci ślubne i nieślubne, krewnych męża i żony w linji wstępnej i zstępnej (t. j. rodziców, dziada, babkę, wnuków i t. p.) rodzeństwo męża i żony i dzieci rodzeństwa tychże

Winni być wyłączeni tacy członkowie rodziny, którzy mają samoisty dochód, lub są zatrudnieni w gospodarstwie zarobkowem płatnika. Niezależnie od powyższej ulgi, może nastąpić zniżenie podatku ze względu na nadzwyczajne okoliczności, jakie spotkały samego podatnika lub członków jego rodziny. Ulga taka na mocy art. 28 ustawy, udziela się tylko płatnikom, osiągającym do 12000 zł. rocznie dochodu, o ile nadzwyczajne okoliczności istotnie osłabiły ich zdolność płatniczą i obciążyły dochód za dany okres podatkowy.

Do nadzwyczajnych okoliczności, uzasadniających przyznanie ulgi najwyżej o 3 stopnie (w zależności od stopnia utracenia zdolności płatniczej), zalicza się: powołanie do służby wojskowej, nadmierne ciężary z powodu obarczenia rodziną, wyjątkowy obowiązek wspomagania niezamożnych krewnych, długotrwałą chorobę, zadłużenie i inne szczególnie krytyczne okoliczności: wreszcie, wydarzenia żywiołowe, jak pożar, powódź, grad i t. p.

Wszystkie te okoliczności muszą być wyjaśnione w zeznaniu i w miarę możności, udowodnione.

Co się tyczy sposobu udowadniania takich okoliczności i wogóle danych zeznania, to ustawa nakazuje organom wykonawczym zbierać z urzędów jak najdokładniejsze dane o płatniku, a w razie powstania wątpliwości co do podanych przez niego danych, żądać piśmiennych wyjaśnień, bez czego wymiar odmienny od zeznania nie może nastąpić, uważamy jednakże za wskazane, celem zapewnienia sprawiedliwego pomiaru, powoływanie się na dowody deklarowanego dochodu a tembardziej strat) już w samem zeznaniu.

Oczywiście najbardziej przekonywującym dowodem są, jak i przy wszystkich innych podatkach księgi handlowe, lecz podatnik nie jest pozbawiony prawa składać wszelkie inne dowody, pisemne, nawet powoływać na koszt własny świadków i znawców (biegłych), lecz jedynie celem stwierdzenia ściśle określonych faktów, a nie ogólnego swego położenia, na prośbę podatnika lub na żądanie władzy skarbowej świadkowie i eksperci mogą być zaprzysiężeni za pośrednictwem sądu Jest to bardzo ważne uprawnienie, z którego niestety bardzo rzadko się korzysta.

Wogóle należy zauważyć, że niesprawiedliwe wymiary często następują z winy samego podatnika, który zaniedbał złożenia zeznania, pominął w nim istotne dane lub zakomunikował dane gołosłownie.

List powstańców śląskich z Marokka.

Związek powstańców polskich otrzymał list od powstańca śląskiego Fryderyka Sosny, walczącego w francuskiej Legji cudzoziemskiej. Jak ciężkie jest położenie naszych rodaków, świadczą poniższe wyjątki z listu. Zarząd główny Związku powstańców śląskich organizuje pomoc dla nich Ktoby zechciał przyczynić się do tej pomocy, niech nadeśle datek do Zarządu głównego w Katowicach, ul. Plebiscytowa 1, konto PKO. 301,700 skąd razem drogą dyplomatyczną zostanie przesłane do Marokka. Pokwitowanie ogłoszone zostanie w gazetach.

Oto treść listu z dnia 17-go lutego 1926 r.

— Wielkie bitwy toczą się tu w Afryce Północnej w Marokku, między Legjonem francuskim, a tym czarnym dzikim narodem, który się nie chce poddać pod władzę francuską. Jest to naród dziki, który nie zna kultury, a nie nawidzi człowieka białego i Europę.. Ta ich dzikość okazuje się zwłaszcza wtedy, gdy im się uda czasem przekraść przez linję bojową do naszych placówek. Jeńca żywego nie biorą, obcinają ręce, głowy, nogi, żywcem człowieka do ognia wrzucają. Są nawet takie rzeczy, których opisać nie można.

Legjon cudzoziemski, w którym służymy, — składa się z ludzi z wszelakich krajów. Większość między nimi jest Niemców, a potem Polaków. Nawet ten nasz mały Górny Śląsk ofiarował du-

żo ludzi w tę przepaść marokkańską. Ze spotkanych tu przeze mnie Polaków, to przeważnie nasi powstańcy, co do Francji za chlebem powędrować musieli, bo go w kraju dla nas nie było.

Mamy tu „posady“ na 5 lat bo na mniejszy czas nie przejmują. Przypłacamy te „posady“ zdrowiem i życiem! Nikt o nas nie pamięta to jest bardzo dla nas przykre. Francuzi otrzymują pakunki z ciepłą bielizną, skarpetkami itd. Niemcy mają swoją bibljotekę od jakiegoś komitetu, który o nich pamięta i przysyła im też bieliznę ciepłą.

O nas powstańcach Polakach nikt nie pamięta. jak boli serce Polaka, gdy się Niemcy z nas wyśmiewaj—! Jednak nie tracimy nadziei. Odzywamy się tą drogą i pocieszamy się myślą że się jeszcze znajdą ludzie, którzy dowiedziawszy się. jak się powstańcom powodzi, pomyślą o pomocy dla nich. Daj Boże, by list ten doszedł do kraju i byście się o nas dowiedzieli.

Jest tu więcej niż 50 stopni gorąca, a nocą zaś tak zimno, iż nawet dziczyzna schronienia szuka

Ilu Polaków tu zabitych, a ilu umarło! Jest tu w pobliżu cmentarz naszego pułku. Większość grobów — to groby Polaków, bo aż 160. To też Francuzi nazwali go „Cmentarzem Polaków“.

Na ten list pożyczyłem sobie papieru od sierżanta. bo nie wszyscy nawet mają na list, gdy ktoś chce napisać do swoich..

Jest żołdu dla żołnierza do 18 miesięcy 75 centimów dziennie. Po 18 miesiącach 2 franki. Za jedną paczkę papierosów płaci się 1 fr. Co z tym żołdem począć? Czy kupić papierosów, czy chleba czy do domu napisać?

Toż niema innej rady jak się odezwać do serc rodaków w kraju: Pamiętajcie o nas, byśmy się pocieszyć mogli, że Polska o swych dzieciach myśli.

Ktoby chciał mieć śliczne widoki tego dzikiego kraju niech przyśle 5 złotych a wystarczy na 50 obrazów.

Adresować można do mnie:

Legionaire Frederic Sosna Nr. 11729 Caporal Ewald Gallert 3/4 Reg.. Ettanger 9 Comp. Poste Timsi Quett par Beni Mellal Marocco - Afrique.

„Faszysta Polski“.

„Echo Gdańskie“ donosi:

Ukazał się pierwszy numer tygodnika „Faszysta Polski“. Jako wydawca podpisuje pismo p. Edward Piotrowski, właściciel szeregu kamienic w środku miasta, między innemi jednej przy ulicy Senatorskiej, zwanej basztą monarchistów, bo w niej mieści się związek kamelotów króla pp. Dubanowicza, Strońskiego i Dąbrowskiego. Mimo to nowe wydawnictwo nie przywdziało barw majestatu monarszego. Owszem, sam wydawca zajmuje w artykule „Republika czy monarchja“ zupełnie rozsądne stanowisko i nie uważa bynajmniej zmiany formy rządu i strząśnięcia republikańskiej powłoki na ścieżkę, wiodącą do zbawienia. Credo tygodnika zawarto w temacie „Faszyzm, a praca“ wychwaleniu syndykalizmu włoskiego i przeciwstawieniu się dzisiejszej niewoli rozmaitych związków zawodowych. Uwielbienie, bijące z każdej karty dla osoby Mussoliniego, Pangalosa (zapomniano o Primie de Riverze i Kemalu baszy) jest jakby wykładnikiem westchnień twórców wydawnictwa do polskiego „czterdzieści cztery“, któryby przyszedł z ręką silną, z pięścią potężną i zrobił porządek wśród chaosu naszego. Redukcja zapowiada nieszczędzenie „gorzkich słów prawdy“. Niema jeszcze dotychczas propozycji, jakiego koloru koszulę będą nosić faszyści, ani jakiemi zechcą posługiwać się laskami gumowemi.. Stwierdzić tylko wypada że u nas czas, energję i pieniądze traci się na przeszczepianie obcych wzorów w myśl powiedzenia Słowackiego „pawiem narodem byłaś i papugą“ zamiast wziąć szpachlę do ręki, imać się twardej pracy i stać na progach domowych w poczuciu wielkiej obowiązkowości. Już dziś widzi się, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zalegalizowano dziesiątki towarzystw, ale wszystko to bez mała cmentarze, na których powierzchniach plątają się tytuły prezesów i skarbników bez skarbu. To samo niemal z nowotworami dziennikarskimi.. A. więc zawołajmy warjantem, widniejącym na każdej niemal stronie tygodnika: niech żyje faszyzm polski, choćby dlatego, że jest pustym dźwiękiem.

KRONIKA

17 KWIECIEŃ	SOBOTA Aniceta P. M., Fortunata M. W. słońca g. 4 m. 37. Z. g. 6 m. 35. ● W. g. 7 m. 53 r. Z. g. 12 m. 13 pn.

— **Zaburzenia atmosferyczne** nie pozwalały w piątek w godzinach wieczornych odbierać audycji od strony zachodniej. Audycje warszawskie otrzymaliśmy bardzo wyraźnie i bez szmerów.

— **Koncert Józefa Turczyńskiego.** Słynny pianista Józef Turczyński wystąpi w sobotę 17 kwietnia w Sali Towarzystwa Muzycznego, Parkowa 3. Prasa zagraniczna i krajowa z dużem uznaniem wyraża się o tym artyście, którego gra pełna poezji i uduchowienia, wywiera potężne wrażenie.

Znakomity wirtouz wykona między innemi utwory modernistycznych kompozytorów hiszpańskiego — de Falla „Danse de feu“ i nieznanego u nas kompozytora włoskiego Mangiagalliego „Danse lunaire“ — bardzo interesujące oryginalnością harmoniczną i piękną budową.

Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Wiec inwalidzki.** W niedzielę, 18 bm. o godz 1 w południe w sali Rzemieślników Chrześcijańskich ul. Parkowa 7, odbędzie się protestacyjny wiec inwalidzki w związku z nowym zamachem na prawa inwalidzkie — polegającym na odebraniu rent od 15%—40% inwalidom, wdowom i sierotom. Szeroki udział społeczeństwa jest ze wszechmiar pożądany, gdyż na wiecu tym zapozna się ono dokładnie z kwestją inwalidzką.

— **Z kino teatrów.** Kino „Oaza“ wyświetla od czwartku b. t. głośny film p. t. „Więzień twierdzy d'Iff zrealizowany podług słynnej powieści A. Dumasa „Hrabia Monte Christo“. Jest to jeden z gwoździ tego sezonu i odznacza się bogatą wystawą i ciekawą treścią która trzyma widza w napięciu od początku do końca, ma więc powodzenie zapewnione.

— **Kino Miraż** wystawia piękny dramat życiowy p. t. „Miłość jest potęgą kobiet“, z życia cyrkowców. W rolach głównych słynni Kalf z H. Arnoldem.

— **Z Ewangiel. T-wa śpiewaczego.** Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia r.b , o godz. 8 wiecz., w lokalu własnym (Dobrzecka 19). Oprócz zwykłych sprawozdań dokonane będą wybory Zarządu.

— **O ulicę Asnyka.** Policja ustawicznie sporządza protokuły za antisanitarne stosunki na ulicy Asnyka i innych. Cóż to jednakże pomoże, skoro Magistrat nie myśli o uregulowaniu ulic i kałuże cuchnące stoją obok ulicy Staszyca całe lato. Dlaczego więc odpowiadać mają gospodarze domów.

— **Kaliskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze.** W niedzielę 18 b. m. w celu propagandy uświadomienia najszerszych warstw o gruźlicy i walce z tą straszną plagą ludzkości organizuje odczyty w Kaliszu, które wygłoszą w niedzielę:

I. Dr. Krzymuski ppłk. w szkole p. Otrębskiej ul. Poprzeczno - Warszawska, dla Narod. Organ. Kobiet o godz. 5

II. Dr. Cz. Rogala w dolnej Sali Towarzystwa Muzycznego przy ul Parkowej o godz. 5.

III. Dr. Grabowski por. lek w Swietlicy 29 p. S. K. o godz. 3, dla Garnizonu Kalisz.

Wejście bezpłatne na powyższe odczyty. Polecamy gorąco kwestę i odczyty naszym czytelnikom.

— **Gościnny występ artystów teatru dyr. F. Szyfmana w Kaliszu.** Dnia 19 kwietnia t. j. w poniedziałek zjeżdża do naszego grodu zespół artystów teatru m. Łodzi, pod dyr. F. Szyfmana i B. Goszczyńskiego. Daje w sali Rzem. Chrześcijańskich najbardziej kasową farsę sezonu. „Codziennie o piątej“ osławionej spółki autorskiej Henneguina i Vebera. Osada artystyczna pierwszorzędna na czele z p. Stefanją Jarkowską znaną chlubnie w Warszawie z wielkich sukcesów w „Orle i Reszce“ w Teatrze Polskim.

Pozostałe bilety są do nabycia po cenach nader umiarkowanych w cukierni p. Mayera.

— **Członkowie przysposobienia wojskowego korzystają z ulg.** Według informacji sfer wojskowych w najbliższym czasie ma być wydane rozporządzenie w sprawie skrócenia czasu służby wojskowej dla członków stowarzyszeń przysposobienia wojskowego.

Zarządzenie to dotyczyć ma już rocznika 1905, a skracałoby służbę wojskową o 3 miesiące.

— **Z parafji prawosławnej w Kaliszu.** Dom parafji prawosławnej przy ul. Niecałej № 1 zaczyna się opróżniać i częściowo zostaje zwracany. W pierwszym rzędzie została zwolniona część domu, zajmowana przez komendę policji Państwowej, i oddana w posiadanie dla potrzeb religijnych ludności prawosławnej. Lokal ten składa się z trzech ubikacji i obecnie przerabia się na dom modlitwy, a po wykończeniu odpowiednich robót w najbliższych dniach nastąpi poświęcenie takowego, poczem nabożeństwa zaczną się odprawiać już w tym lokalu. Również oddano w używanie część lokali w suterynach, w których mieściły się areszty; lokale te zostaną zajęte przez służbę cerkiewną.

Komitet.

„Prosna“ kaliska wycofuje się z rozgrywek o mistrzostwo Ł. Z. O. P. N.-u klasy B. Jak informuje „Głos Polski“ klub sportowy „Prosna“ w Kaliszu postanowił wycofać się z dalszych rozgrywek o mistrzostwo klaty B. Powodem tego stanowiska „Prosny“ była zbyt daleka odległość pociągająca za sobą znaczne koszty za przejazdu drużyn.

Tym sposobem „Prosna“ kaliska spada automatycznie do klasy C, a w klasie B pozostaje tylko 7 drużyn

— **Zebranie.** Zarząd Związku Pracowników Zatrudnionych w Handlu i Biurowości w Polsce Oddział w Kaliszu zawiadamia, że w niedzielę, dn. 18 b.m. o godz. 3-ej po poł. w sali Straży Ogniowej odbędzie się Ogólne Zebranie Członków Związku.

Ze względu na ważność spraw, winni się członkowie stawić licznie i punktualnie

UWAGA! Wejście na zebranie tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Zarząd.

— **Stan zasiewów ozimych w Polsce.** Tegoroczna zima z małą stosunkowo ilością opadów atmosferycznych wytworzyła naogół warunki raczej niepomyślne dla budzącej się wegetacji zasiewów ozimych. Stan ten pogorszyły jeszcze mrozy zanotowane w ciągu marca. Prowadzone od stycznia na całym obszarze państwa obserwacje pól zasianych oziminą świadczą o pewnym pogorszeniu stanu ozimin, które wyraża się w obniżeniu przeciętnego stopnia kwalifikacyjnego żyta i pszenicy z 3,3 na 3,2. Prace w polu już rozpoczęte i do zasiewów jarzyny zwłaszcza w południowych okręgach rolniczych przystąpiono przed świętami. Naogół niema niepokojących wiadomości o pojawianiu się szkodników, z wyjątkiem pow. Grójeckiego i paru miejscowości Województwa Lwowskiego, gdzie pojawiły się w większych ilościach myszy.

— **Bilans handlowy.** Bilans handlowy Polski za pierwsze dwa miesiące r. bież zamyka się bardzo poważnem saldem dodatniem 152,7 milj. zł. Ale faktycznie tą nadwyżkę wywozu nad przywozem daje obrót artykułami spożywczemi i inwentarzem żywym oraz surowcami i półfabrykatami, gdy bilans przemysłu jest ujemny.

Obrót inwentarzem żywym daje saldo dodatnie 22,9 milj. zł., obrót artykułami spożywczemi i napojami daje saldo dodatnie 66,3 milj. zł., obrót surowcami i półfabrykatami daje saldo dodatnie 74,3 milj. zł., natomiast obrót gotowemi wyrobami przemysłowemi daje saldo ujemne 11.8 milj. zł. Aktywnemi są jedynie bilanse handlowe przemysłu włókienniczego (7,4 milj. zł.) i drzewnego (4,8 milj. zł.). Najbardziej pasywnemi są bilanse przemysłu metalowego (16,7 milj. zł.) oraz garbarskiego (3,4 milj. złotych).

— **Ceny żywności obecne i przed wojenne.** Największy wzrost cen żywności w stosunku do cen przed wojennych wykazuje Wilno i inne miasta województwa wileńskiego, gdzie wskaźnik kosztów żywności jest 217,6 (r. 1914—100). Bardzo silnie wzrosły również koszty żywności w miastach województwa nowogródkiego — wskaźnik 205,2. Mniejszy nieco wzrost wykazuje Warszawa — 191,8, dalej miasta województwa wołyńskiego— 184,1, białostockiego — 183,1, łódzkiego — 180, z kolei Łódź — 179,2, miasta województwa kieleckiego — 174, lubelskiego — 173,9, warszawskiego — 169, poleskiego — 167,3, śląskiego — 162,2, pomorskiego — 158,8, krakowskiego — 151,7, następnie Poznań — 150,9, Kraków — 148,5, miasta województwa stanisławowskiego — 148,7, poznańskiego 148,5, lwowskiego — 147,6, tarnopolskiego — 143, wreszcie Lwów — 135,8. Najdroższem miastem pod względem kosztów żywności jest obecnie Borysław — (o 3, 6% droższy od Warszawy), najtańszem Zamość (o 30% tańszy od Warszawy.)

Z KRAJU.

— **Pierwszy występ kata w Polsce.** W związku z toczącą się w Przemyślu rozprawą przed sądem doraźnym przeciw Stanisławowi Kokorudzowi oskarżonemu o zamordowanie handlarza nierogacizny Pietrusiuka, przybył do Przemyśla kat Rzplitej z Warszawy. Ponieważ jednak stanowisko kata nie było do tej pory obsadzone, wyroki śmierci były wykonywane przez wojsko w drodze roztrzelania, na co każdorazowo władze sądowe musiały uzyskać specjalne pozwolenie Min. Spraw Wojskowych. W ostatnim czasie sprawa specjalnego kata stała się aktualną i na tę posadę został przyjęty odpowiednio wykwalifikowany kandydat. We wtorek rano Min. Sprawiedliwości telefonicznie zawiadomiło prezydjum sądu okręgowego w Przemyślu że egzekucja odbędzie się przez powieszenie i że w tym celu kat wyjechał z Warszawy. Rzeczywiście rano pociągiem warszawskim przyje-

chał on do Przemyśla i natychmiast udał się do prezydenta sądu legitymując się odpowiedniemi dokumentami, poczem zamieszkał w zarządzie więzienia nie wychodząc wcale na miasto.

Pierwszy jednak występ kata nie udał się, gdyż Prezydent Rzeczypospolitej przychylił się do prośby obrońców i rodziny i Kokurudza ułaskawił.

— Wystawa Spożywczo - Hygieniczna w Warszawie. Uroczyste otwarcie Wystawy Spożywczo-Hygienicznej „Wielka Łobzowianka“ w Al. Ujazdowskich, zorganizowanej energicznie i szybko przez Spółkę „Wystawy Polskie“, pod protektoratem P. Ministra Przemysłu i Handlu nastąpi w niedzielę, dnia 18 kwietnia r. b., o godz. 12-ej w południe, w obecności najwyższych władz państwowych i komunalnych, przedstawicieli instytucji społecznych, świata przemysłowo - handlowego i prasy. W krytych galerjach i na placu powstał szereg wytwornych pawilonów i kiosków, tworząc wysoce ponętną o europejskim charakterze, całość. Wystawa zalana będzie światłem elektrycznym, wspaniale udekorowana roślinnością, a koncerty orkiestry, radjofon, kino, winiarnia „pod Panem Twardowskim“ i t. p. atrakcje niewątpliwie ściągną liczne zastępy publiczności zarówno stołecznej, jak i prowincjonalnej. Wystawcy rozdawać będą bezpłatnie próbki, cały szereg firm uruchomi warsztaty pracy. Niezwykle interesującym będzie dział naukowy. Wystawcom za eksponaty, uznane przez jury wystawowe za najlepsze, przyznane będą medale złote i srebrne Komitetu Wystawy, Ministerstwo zaś Przemysłu i Handlu postanowiło udzielić 10 dyplomów honorowych. Wystawcy zamiejscowi korzystają z ulg taryfowych. Wycieczki zbiorowe od 30 osób korzystają z ulg taryfowych przy przejeździe w obie strony, za uprzedniem zgłoszeniem w Dyrekcji Kolejowej.

— Zamach morderczy na czarnogiełdziarza. Ze Lwowa donoszą: We wtorek po południu dokonali w śródmieściu napadu rabusie wśród niesłychanie sensacyjnych okoliczności. Do hotelu „Savoy“ przy ulicy Sobieskiego przybyli dwaj osobnicy z wyglądu zewnętrznego podobni do gości prowincjonalnych i zajęli pokój na trzy godziny

Zaraz za nimi zjawił się w hotelu jakiś żyd. Po niejakim czasie wybiegł on z pokoju z pętlą na szyji i krzycząc ratunku zaczął uciekać po schodach. Za nim biegł jeden z bandytów.

Dwaj ci osobnicy pod pozorem zmiany 1000 dolarów, sprowadzili z czarnej giełdy Chaima Kuffera, zamknąwszy się z nim w pokoju hotelowym, usiłowali go zadusić, a następnie obrabować. Cudem tylko udało się czarnogiełdziarzowi wymknąć z rąk bandytów. W czasie zamieszania, jeden z bandytów zbiegł. Aresztowany ma się nazywać J. Zuk. Policja trzyma narazie wypadek w tajemnicy i poszukuje za zbiegłym.

— Zuchwały napad na probostwo. W nocy dokonano zuchwałego napadu na probostwo w Ptaszkowie w pow. grodziskim. W niewytłumaczony dotychczas sposób bandyci wtargnęli do sypialni ks. proboszcza L. Chojnackiego i zadali mu kilka ciosów w głowę tępem narzędziem, pozbawiając go przytomności. Napadniętego bandyci skrępowali powrozami i ograbili mieszkanie, poczem zbiegli. Łupem bandytów stała się gotówka w kwocie 150 zł., srebrny zegarek męski, etui do papierosów i książka kasowa wraz z pewnemi dowodami. Służba śpiąca kilka pokojów od sypialni księdza proboszcza, nie zauważyła nic podejrzanego. Za bandytami wdrożono śledztwo, które narazie pozostało bez wyniku. Napad wywołał w całej okolicy zrozumiałe zaniepokojenie.

— Biuro Kwaterunkowe Międzynarodowego Targu w Poznaniu zwraca uwagą na odezwę p. Prezydenta Miasta do PP. Obywateli w sprawie zgłoszeń mieszkań dla kupców, przemysłowców i gości targowych.

Zgłoszenia przyjmuje się w Biurze Kwaterunkowem Targu Poznańskiego (Głogowska 42) i w Nowym Ratuszu (Stary Rynek) do dnia 25 IV. b. r.

Ceny wyznaczono następujące:

Za pokój	I klasy	o 1 łóżku	. . .	8 zł.
„ „	I „	„ 2 łóżkach	. . .	12 zł.
„ „	II „	„ 1 łóżku	. . .	6 zł.
„ „	II „	„ 2 łóżkach	. .	9 zł.
„ „	III „	„ 1 łóżku	. . .	4 zł.
„ „	III „	„ 2 łóżkach	. . .	6 zł.

O ile gość pozostaje więcej niż 2 doby, otrzymuje 25% opustu od powyższych cen.

ZE ŚWIATA.

— Zabił swego sobowtóra. Tragiczny wypadek zdarzył się w jednem z amerykańskich miast. Mieszkał tam pewien inżynier nazwiskiem Wiliam Franko. Był to specjalista w dziedzinie elektryczności. Dzięki niestrudzonej pracy i wielkim zdolnościom zdołał otrzymać duże stanowisko w tamtejszej elektrowni. Zawsze jednak uchodził za dziwaka i człowieka niezrównoważonego. Przed niedawnym czasem Franco zaręczył się. Pewnego dnia miał do załatwienia jakąś sprawę w banku. Podszedł do okienka i stanął nagle jak wryty. Przy biurku siedział jakiś człowiek, który był jego sobowtórem. Spotkanie to wytrąciło go z równowagi. Urzędnik załatwiał klijenta niezwykle uprzejmie, uśmiechając się na jego widok. Wypadek zdarzył, że w kilka dni potem Franco spotkał się z Wilkinsem (nazwisko urzędnika) znowu w teatrze. Urzędnik pozdrowił uprzejmie — inżynier na ukłon nie odpowiedział. Następnego dnia Franco nie poszedł do biura i nie był u swojej narzeczonej, był bowiem tak zdenerwowany. Po pewnym czasie, gdy zdenerwowanie minęło, wrócił do swoich zajęć. W kilka dni potem nastąpiło trzecie i ostatnie spotkanie sobowtórów. Inżynier wszedł do restauracji, gdzie umówił się ze swoją narzeczoną. Odźwierny ujrzawszy go zrobił zdziwioną minę. Na pytanie, czy jego narzeczona już przyszła — odźwierny wskazał mu stolik pod oknem. Przy stoliku siedział urzędnik z banku, któremu w tej chwili właśnie piccolo wręczał jakiś list. Franco podszedł do sobowtóra, wyrwał mu kopertę, która okazało się była adresowana do niego. List pochodził od narzeczonej, która zawiadamiała go, że przybyć na kolację nie może. Chłopiec restauracyjny złudzony wielkiem podobieństwem urzędnika do inżyniera wręczył mu przez omyłkę list. Tego już nerwy inżyniera nie wytrzymały. Począł lżyć swego sobowtóra w końcu wyciągnął rewolwer i położył go trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

— Kocioł fabryczny pod ziemią. Jednym z najnowszych udoskonaleń technicznych jest wykorzystanie pary podziemnej do poruszania maszyn fabrycznych. W kalifornijskim miasteczku Healdsburgu, w okręgu Somona, znajduie się niewielka fabryka, która poruszana jest parą, wydobywającą się z pod ziemi. Parę tę prowadzi do fabryki system rur o średnicy 20 cm.

W pobliżu Healdsburgu znajduje się wielka jaskinia podziemna, a pod jej dnem nagromadzona jest lawa, znajdująca się w stałym wrzeniu. Woda, która przedostaje się z powierzchni ziemi do jaskini paruje pod wpływem ciepła, a przez pory skał przedostaje się znów na powierzchnię ziemi. Jeszcze starzy Indjanie obserwowali to zjawisko, a w jaskiniach tych urządzali „sanatorja“ dla chorych, a nawet łaźnie parowe. Pewnego razu spostrzegł wydobywającą się z ziemi parę inżynier Luther Burbank, który wpadł na pomysł wykorzystania tej pary do wyrobu energji elektrycznej. Ponieważ plan jego nie spotkał się z uznaniem miarodajnych czynników, postanowił Burbank na własną rękę uskutecznić swój projekt. Podczas wiercenia spowodowała coprawda nagromadzona para dwie eksplozje, ale Burbanka pierwsze niepowodzenia nie zrażały i po usilnej dalszej pracy udało mu się podziemną parę przeprowadzić przez system rur do małej turbinki 35 — kilowatowej. Turbina ta dotychczas znakomicie funkcjonuje, i dostarcza prąd elektryczny dla hotelu kąpielowego i dla szeregu domów okolicznych. Wkrótce po tem przystąpiono do budowy większej turbiny, która dostarcza energję elektryczną dla całego miasteczka Healdsburg. Para, pochodząca z jaskini podziemnej, jest bardzo czysta, posiada temperaturę 80° C, i wydostaje się na powierzchnię ziemi przy ciśnieniu 4—5 atmosfer.

Wynalazek ten posiada prócz znaczenia naukowego przedewszystkiem doniosłe znaczenie gospodarcze, gdyż otrzymana w ten sposób energja elektryczna jest o połowę tańszą od energji, wytwarzanej dotychczasowem metodami.

ś. † p.

Jan Oton Wehr

b. buchalter,

zmarł w Kaliszu dn. 16 kwietnia 1926 r., w wieku lat 62.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w niedzielę, dn. 18 kwietnia, o godz. 5 pp. z domu Starców przy ul. Piskorzewie № 8 na miejscowy cmentarz ewangelicki.

O czem zawiadamiają przyjaciół i znajomych pozostałe w smutku

Córka i siostry.

495

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy przyczynili się swemi hojnemi darami do urządzenia święconego dla dzieci Ochronki im. „Ognisko“, a w szczególności uczennicom gimnazjum im. Anny Jagiellonki oraz panu Kazimierzowi Mystkowskiemu, składamy niniejszym serdeczne „Bóg zapłać!“.

Zarząd.

Kącik radjowy.

Nowe stacje i zmiany fal. W Anglji Liverpool pracuje obecnie na fali 331, Dundee zaś 315. Szkoła inżynierów cywilnych w Paryżu wysyła obecnie w dnie powszednie audycje pomiędzy godz. 1 i 2 w nocy. Stacja nadawcza w Helsingforsie została silnie uszkodzona podczas burzy i na pewien czas wstrzyma wysyłanie audycji. W Luxemburgu na fali 1.200 otwarto nową stację, która wysyła audycje muzyczne w niedziele o godzinie 15-ej, w czwartki o 22-ej. Stacja dziennika „Petit Parisien“ w Paryżu zmieniła ponownie swą falę i wysyła codziennie audycje o godzinie 22 m. 15. Stacja Teodosia w Rosji wysyła audycje o godzinie 11 m. 40 z rana na fali 1.800 i o godz. 23 na fali 600. Stacja Rzykiavik w Islandji wysyła codzienie audycje pomiędzy godz. 22.30 i 24.30 na fali 327.

RADIO.

Program na niedzielę 18 kwietnia r. b.

BERLIN (505, 576, 1300) 9 Nabożeństwo; 11.30 Orkiestra wojskowa; 16.30 Koncerty; 20.30 „Boccacio“ opert. Souppéego; 22.30 Tańce.

WROCŁAW (418, 251) 11 Nabożeństwo; 16.30 i 20.25 Koncerty; 22.30 Tańce.

HAMBURG (392.5) 9.15 Nabożeństwo; 13.05, 16.30 i 20 Koncerty; 22 Tańce.

KRÓLEWIEC (463) 9 Nabożeństwo; 11.30 i 16.30 Koncerty; 19.30 Operetka; 22 Tańce.

KÖNIGSWURSTENHAUSEN (1300) 11.30 i 20.30 Program berliński.

LIPSK (452) 8.30 Organy; 9 Nabożeństwo; 12, 16 i 20.15 Koncerty.

MONACHIUM (485) 11 Dzwony z ratusza; 12, 17, 18.50, 20.15, 21.30 Koncerty.

MÜNSTER (410) 9 Nabożeństwo; 11, 16, 17.30, 20.30 Koncerty.

MEDJOLAN (320) 16.30 i 21 Koncerty.

BARCELONA (462) 19.20, 20.30, 21 Koncerty.

KOPENHAGA (347.5) 15.30, 16.40 Koncerty; 18 Dzwony; 20 i 21.30 Koncerty.

OSLO (382) 11 Nabożeństwo; 18, 20, 21.30, 22.15 i 23 Koncerty.

RZYM (425) 10.30 Koncert kościelny; 17 i 20.40 Koncerty.

STOKHOLM (427, 1350) 11 Nabożeństwo; 14, 19.15, 19.45 Koncerty.

TULUZA (430) 20.15 Koncert.

BERN (435) 11, 13, 15.30 i 20 Koncerty.

PARYŻ (458.2650) 15 i 22 Koncerty.

PRAGA (368) 11, 16.30 i 20.02 Koncerty.

ZURYCH (515) 11, 15, 16 i 20.30 Koncerty.

WIEDEN (530) 10, 11, 16, 18.10 i 20 Koncerty.

BUDAPESZT (546) 10 Nabożeństwo; 16.30, 20, 22 Koncerty.

BRNO (—) 10 i 19 Koncerty.

HILVERSUM (1050) 10.40 i 17.40 Nabożeństwo; 20.50 Koncert.

RYVANGEN (1150) 10 Nabożeństwo.

SORÖ (2400) 10 Nabożeństwo; 15.30 Proogram z Kopenhagi.

LONDYN-DAVENTRY (365 — 160) 16.20 Koncert; 17 Koncert; 21 Nabożeństwo; 22.15 Koncert.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, zmieszkały w mieście Błaszkach, powiatu Kaliskiego, na zasadzie art. 1030 U. P. C. i klauzul egzekucyjnych Sądu Pokoju w Błaszkach z dnia 9 i 18 listopada 1925 roku za Nr.Nr. A. 167 i 178/25, ogłasza, iż w dniu 26 kwietnia 1926 roku o godzinie 10-ej rano w Błaszkach przed magistratem będzie sprzedawany w drodze publicznej licytacji, majątek ruchomy należący do Stanisława Gawałki, składający się z 10 korcy żyta gotowego, jednej krowy czerwonej maści, źrebaka i maszyny do szycia, na zaspokojenie długu Bejrysza Szajniaka, St. Burdelaka i innych.

Podlegający sprzedaży majątek oszacowany jest na zł. 670 i takowy obejrzeć można na miejscu w dniu licytacji.

Błaszki, dnia 15 kwietnia 1926 r.

491 p. o. Komornika Sądowego (—) W. Tęsiorowski.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Zginął weksel

na sumę 500 zł. wystawiony przez Szczepana Stasińskiego płatny 25 kwietnia 1926 r. na zlecenie S. Rusaka i H. M. Brüna.

Zaznacza się, że weksel w obcych rękach jest nieważny. 484

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.